

Scenariusz otrzęsin w internacie w Wojewodzinie

Data dodania: 2010-05-25 00:59:09

Autor: Wioletta Anna Czaplicka

Przedstawiam Państwu scenariusz otrzęsin, które przeprowadziłam w naszym internacie. Impreza udała się, było dużo śmiechu i radości. Możecie obejrzeć też zdjęcia z niej, jak wejdziecie na naszą stronę www.wojewodzin.dbv.pl

SCENARIUSZ OTRZĘSIN W INTERNACIE

Wojewodzin

Potrzebne rekwizyty: papier toaletowy, szaliki, worki duże, kartki z bloku rysunkowego i mazaki, lina, duża folia, kisiel, duże piłki z „rogami”, miseczki plastikowe, mleko z pieprzem, spryskiwacz z wodą, wata i mąka, czarne farby plakatowe, gwizdek, dwa pacholki, jogurty i łyżeczki, surowe jajka, stół, młotek do licytacji, korona

Na początku imprezy Pogromcy wyjaśniają, że ten, kto zostanie wybrany królem lub królową kotów uniknie najgorszej części otrzęsin, więc warto się starać. A nad bardzo opornymi dosłownie wisi nad głową rozbite surowe jajko.

PRZEBIEG IMPREZY

1. Maturzystki zwane dalej „Pogromcami” budzą koty o 6. 00 rano na kocią gimnastykę. Wszyscy wychodzą przed internat i robią wymachy rąk, pajacyki skłony, przysiady, podskoki, szybki marsz i bieg dookoła internatu. Ponieważ koty zgrzały się mocno zostawiamy im czas na wzięcie porannego prysznicu.
2. O godzinie 7.00 koty schodzą na śniadanie i tu czeka je niespodzianka- plastikowe miseczki z niewielką ilością mleka z pieprzem. Koty muszą wypić je na czworaka bez używania rąk, następnie wziąć miseczkę w zęby i ciągle na czworakach przejść do stołówki. Dopiero teraz mogą zasiąść do normalnego śniadania.
3. Koty mają spokój do godziny 17. 00, bo chodzą do szkoły i też odrabiają lekcje.
4. O godzinie 17. 00 pogromcy zbierają wszystkie koty przed wejściem do internatu i prowadzą je na byłą strzelnicę, gdzie odbędzie się zasadnicza część imprezy. Koty idą miaucząc na melodię „Wlazł kotek na płotek...”
5. Na początku koty muszą się wystroić na czekającą ich imprezę i poddać się „kociemu makijażowi”. Pogromcy z przyrządami ustawiają się w szeregu a koty podchodzą po kolei. Makijaż zaczynają od spryskania twarzy wodą, potem puder czyli mąka i wata, następnie piękne kocie wąsy namalowane czarną farbą, Później włosy na żel czyli kisiel i na koniec piękna kokarda z papieru toaletowego zawiązana na szyi.

6. Pierwsza konkurencja: „Nakarm mnie kotku”. Wszystkie koty mają szaliki zawiązane na oczach, każdy ma jogurt i łyżeczkę, karmią się nawzajem zachęcane przez widownię.
7. Następnie koty walczą w workach, który pierwszy dobiegnie do mety. Wracają na czworakach.
8. Konkurencja „ujeżdżanie byka” czyli wyścigi na piłkach z rogami. Koty ścigają się w parach, ten kto przegra zjada kawałek cytryny.
9. Przegrane koty tworzą jedną drużynę a zwycięskie drugą. Konkurencja ciągnij kota za ogon czyli przeciąganie liny. Obie drużyny są boso i stoją na płachcie folii, na której został rozlany kisiel. Drużyna, która da się przeciągnąć na stronę przeciwnika zjada kawałek cytryny.
10. „Kocia mordka” czyli autoportret. Wszystkie koty klęczą nad kartką papieru, ręce założone na plecach, trzymają w ustach mazak i rysują własny portret kota. Gotowe rysunki przypinają sobie na tułowiu, jest to ich koci herb.
11. Koty klęczą, trzymają rękę na sercu i powtarzają za Pogromcami treść przysięgi (treść można znaleźć w Internecie).
12. W tym czasie inni Pogromcy wybierają królową lub króla kotów. Ale kryterium wyboru nie jest zapal uczestnika, ale najładniejszy autoportret. Zgodnie z zapowiedzią król lub królowa nie bierze udziału w licytacji, która jest już naszą internacką tradycją. Starsze roczniki dobrze ją znają i zabierają ze sobą drobne na wykupienie kotów.
13. Licytację prowadzi pogromca, który stara się zebrać, jak najwięcej pieniędzy za wykup kotów, ponieważ przeznaczamy je na potrzeby grupy organizującej otrzesiny.
14. Podczas licytacji koty po kolei wchodzi na stół i mówią parę zdań o sobie. Reszta licytuje kto da więcej na wykup. Zwycięzca płaci a kot w najbliższą generalkę sprząta jego pokój. Wykup i odpracowanie traktowany jest jako dług honorowy- zawsze bardzo poważnie.
15. Po licytacji Pogromcy przyjmują koty do bractwa internackiego i zapraszają na wieczorną dyskotekę na ich cześć.

Opracowała: Wioletta Anna Czaplicka

Literka.pl Literka.pl